CENA NUMERU **80** Mk.

Rok I. Wilno, Czwartek 19 października 1922 r. Nr. 67.

„SŁOWO" wstępuje we wszystkie prawa i przyjmuje wszelkie obowiązki „Gazety Krajowej".

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Al. Mickiewicza 4. Tel. 223. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięcznie z dostarczaniem do domu, oraz z przesyłką pocztową mk. 1200.

Cena ogłoszeń: Wiersz nonparelowy w szpalcie: przed tekstem 300 mk.; w tekście 400 mk.; za tekstem 160 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

KONCERT KAWECKIEJ.

W Sali Miejskiej (ul. Ostrobramska) jutro dnia 20 b. m. odbędzie się tylko jeden koncert znakomitej śpiewaczki **Wiktorji Kaweckiej** z udziałem znanego śpiewaka barytona opery Warszawskiej **Konstantego Krogulskiego** przy akompanjamencie prof. PIOTROWSKIEGO. Bilety zawczasu do nabycia w cukierni Czerwonego Sztralla i w księgarni „Lektor" Mickiewicza 4.

Modne perfumy francuskie
„ARCANA" fabryki perfum „Costa"
Są do nabycia w większych składach aptecznych i perfum

CEGIELSKIEGO
EGZOTYCZNE, WYTWORNE, UPAJAJĄCE PERFUMY
DERBY i IRA
Specjalność: **Woda Wielkopolska**
M. CEGIELSKI POZNAŃ
WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE
Skład fabryczny w Warszawie:
E. LIPIŃSKI, S. SANKOWSKI i S-ka
:—: ul. Nowe Miasto 2. Telef. 104-10. :—:

Deklaracja stronnictwa zachowawczego.

Biuro stronnictwa zachowawczego nadesłało nam swą deklarację uchwaloną na zjeździe członków tego stronnictwa w Krakowie, którą zamieszczamy poniżej. Deklaracja ta, jeżeli zacząć mamy od komplementów, napisana jest wspaniałą polszczyzną. Pośród licznych programów i odezw, ogłaszanych przez różne ugrupowania polityczne, deklaracja naszego stronnictwa zachowawczego wyróżnia się całkowitym brakiem zwrotów rosyjskich i austrjackich terminów.

Jeżeli zaś chodzi o charakter deklaracji, to nie jest ona skrótem ideologji konserwatywnej, lecz raczej programem działania politycznego i społecznego. Brakuje bowiem w niej uzasadnienia:

Konserwatyzmu, jako teorji o roli jednostki i stosunku jednostki do społeczeństwa. Teorja konserwatywna oznacza swobodę indywidualności ludzkiej w granicach obowiązku nakazanego przez religję i moralność i obowiązku nakazanego przez ideę narodu i państwa. W ten sposób teorja konserwatywna przeciwstawia się doktrynie socjalistycznej z jednej strony, a pojęciom anarchji ze strony drugiej.

Konserwatyzmu, jako idei twórczej w rozwoju i postępie cywilizacji. Konserwatyzm bowiem nakazuje zachować wszystkie wartości, które wniosły pokolenia do życia narodowego i nic z prawdziwych wartości nie zniszczyć i nie zaniedbać. Konserwatyzm dąży, aby każda praca współczesności oparta była o kulturę i szkołę, zbudowaną przez pokolenia całe.

Konserwatyzmu, jako doktryny związanej z ideą narodu i tylko w ramach istnienia narodu zdolnej do wytworzenia programu pracy realnej. Z tego narodowego charakteru doktryny konserwatywnej wypływa, moim zdaniem, pozytywny stosunek od ekspansji narodu, kulturalnej i politycznej, jako jednej z najważniejszych form życia narodu.

Konserwatyzmu, jako metody opartej przedewszystkiem o organizację państwa. Wynikiem państwowego charakteru konserwatyzmu jest bezwzględna „praworządność", którą autorzy deklaracji bardzo słusznie podkreślają, wpisując na pierwsze miejsce wśród swych zadań praworządność, którą przeciwstawić czasami należy krótkowzrocznemu nacjonalizmowi.

Natomiast autorzy deklaracji bardzo słusznie podkreślają moralność chrześcijańską nietylko jako cel, lecz i jako środek działania. Ten czynnik moralności chrześcijańskiej wystąpić może nawet wtedy, gdy autorzy deklaracji mówią o przeciwstawieniu się „supremacji jednych warstw społecznych nad drugiemi".

Pozatem pisząc się całkowicie na poglądy poniżej w deklaracji stronnictwa zachowawczego wypowiedziane, zauważyć należy, że polityczny ustęp tego programu mówi zbyt mało. „Stronnictwo domagać się będzie wiernego dotrzymywania obowiązujących nas traktatów i zawartych sojuszów i umów" — cały nacisk jest tu na słowie „wiernego", co jest niewątpliwie bardzo słusznem domaganiem się lojalnego postępowania naszego Ministerjum Spraw Zagranicznych, lecz nie daje żadnych wskazówek na przyszłość. — krócej mówiąc, deklaracji omawianej brak jest programu politycznego. A program taki stronnictwo zachowawcze posiadać musi i właśnie dlatego, iż jest konserwatywnem. Socjalizm może poza programem aprowizacyjnym i alimentacyjnym nie posiadać politycznego, ale nie konserwatyzm.

Jeżeli zaś chodzi o sam fakt powstania nowego stronnictwa zachowawczego, to posiada on niewątpliwie strony ujemne i dodatnie. Ujemną stroną jest dekonsolidacja obozu konserwatywnego. Zamiast jednego mamy w Polsce trzy stronnictwa konserwatyczne, jakkolwiek o bardzo różnem znaczeniu i sile liczebnej. Nowemu stronnictwu zachowawczemu może być postawiony zarzut, iż sprzeciwia się ono dążeniom do zjednoczenia wszystkich konserwatystów w jednym obozie, ten zarzut jest bardzo poważny i, jak się nam wydaje, zrównoważyć go nie mogą wszystkie dobre strony, wynikłe z powodu zawiązania stronnictwa.

Dobre strony powstania nowego stronnictwa polegają na wprowadzeniu na arenę życia politycznego pierwszorzędnych nazwisk historycznych w Rzeczypospolitej. Musimy się zgodzić z poglądem, iż są nazwiska, które zmuszają do pracy politycznej abstynencja których w pracy tej już jest zjawiskiem niepożądanem.

Podrugie należy przypuszczać, iż nowe stronnictwo zachowawcze za teren swej działalności obierze Wielkopolskę. Wielkopolsce brak jest poważniejszego ruchu ideowego, któryby odpowiadał tej dzielnicy. Brak przepaści pomiędzy dworem, a chatą, tak podstępnie wykopanej w innych dzielnicach przez rządy zaborcze, stwarza tam grunt dla pracy realnej i czynnej ugrupowania konserwatywnego. Jałowy nacjonalizm Demokracji Narodowej przestaje wystarczać. Byłoby rzeczą nader szczęśliwą, gdyby stronnictwo zachowawcze stało się mózgiem i sztabem działającej w Poznańskiem szerszej organizacji pod nazwą chrześcjańsko-narodowe stronnictwo rolnicze.

„Gazeta Warszawska", a zwłaszcza p. Nowaczyński w „Rzeczypospolitej" wymachuje deklaracją nowego stronnictwa ciesząc się i twierdząc, iż to jest secesja od krakowskiego stronnictwa Prawicy Narodowej. Możemy zapewnić, iż jeżeli grupa ta jest secesją, to w każdym razie nie w stronę Demokracji Narodowej. Pomiędzy Demokracją Narodową a stronnictwem krakowskiem można bowiem przeprowadzić następującą paralelę: Demokracja Narodowa jest partją o maksymalnej energji i wielkich zdolnościach organizacyjnych, lecz minimalnych zdolnościach politycznych, a krakowska Prawica Narodowa jest stronnictwem o bezwzględnie największym w Polsce talencie politycznym, lecz rzeczywiście niedużej energji organizacyjnej i małym napięciu prozelityzmu partyjnego.

Cat.

* * *

Swiadomym swoich praw i obowiązków obywatelom, tembardziej w obecnem położeniu odrodzonej Ojczyzny, łączyć się należy dla spełniania narodowej powinności.

Bezmiar ofiar, poświęceń i bólów ubiegłej wojny nie wypełnił i nie wyrównał przepaści przełomów społecznych, ani też nie okupił dla całej ludzkości wyzwolenia oraz pokoju. Natomiast, w powstałym po wojnie zamęcie biorą górę nad rozsądkiem i dobrą wolą szalone i złowrogie eksperymenty, wstrząsające w posadach ciężko wzniesionym gmachem chrześcijańskiej kultury i tradycji narodowej. Dążąc pozornie do pokoju i nowego ustroju świata, żywioły nieładu i burzy pogłębiają w rzeczywistości zniszczenie po czterech latach tej wywrotowej pracy powszechnem stało się pragnienie odzyskania utraconych sił moralnych i równowagi.

Może się ono urzeczywistnić jedynie przez wspólny wysiłek wszelkich zdrowych czynników społecznych. Podjąć ten wysiłek jest rzeczą przedewszystkiem elementów zachowawczych. W Polsce zaś w szczególnych warunkach jej powstania i istnienia, jest to wręcz nakazem.

Głęboko o tem przeświadczona grupa osób, w których imieniu przemawiają inicjatorowie niżej podpisani powołało do życia „Stronnictwo Zachowawcze".

Przyszłość państwa polskiego, odrodzonego twórczą mocą najlepszych jego synów, wyrosłych ze wszystkich warstw społecznych, opierać się winna na bezwzględnej praworządności, regulującej harmonijne współżycie poszczególnych składników społeczeństwa, a uwzględniającej dobro i potrzeby każdego z nich; Stronnictwo przeto dążyć będzie do umocnienia w społeczeństwie uszanowania legalnej władzy jako symbolu państwa i nieodzownego w niem czynnika bytu oraz ładu. Dążyć będzie ono dalej do zagwarantowania należnego kościołowi rzymsko-katolickiemu stanowiska kościoła panującego, jakoteż do niezachwianego, a dla dobra sprawy narodowej niezbędnego pielęgnowania dziejowej naszej tradycji wraz z całym jej kulturalnym dorobkiem. W przekonaniu, że zdrowy ustrój społeczny i zgodne współżycie poszczególnych warstw tak długo nie doczekają się urzeczywistnienia, póki nie zostanie usunięte zniepokojenie dusz, będące jednym z ujemnych wyników wojny, będzie Stronnictwo Zachowawcze stało na straży utrwalonych przez wieki cywilizacji chrześcijańskiej zasad etyki. Za niezbędny czynnik cywilizacji świata, za podstawę normalnego ekonomicznego rozwoju Polski uznaje Stronnictwo Zachowawcze zasadę poszanowania i nienaruszalności prawa własności. Zasadnicze postulaty zabezpieczenia pracy, jej wolności i opieki nad nią na podstawie sprawiedliwości społecznej uznaje Stronnictwo za pierwszorzędny obowiązek. Uważa nadto, iż taktyka polityczna stronnictw winna być ściśle koordynowaną z ekonomicznemi potrzebami kraju. Zwalczać będzie Stronnictwo wszelką działalność, mającą na celu wywoływanie rozstroju społecznego, posługującą się czy to demagogicznemi metodami oraz hasłami walki klas i nienawiści społecznej, czy też środkami konspiracyjnymi i rozkładowymi, jak również wszelkie dążenia do supremacji jednych warstw społecznych nad drugiemi. Zwalczać wreszcie będzie Stronnictwo, przy całem uznaniu dla zasady równouprawnienia zamieszkujących państwo narodowości nie-polskich, wszelkie dążenia ze strony poszczególnych grup narodowościowych lub wyznaniowych do wytworzenia „państwa w państwie" i do prowadzenia przez nie w tym celu lub w tym charakterze polityki na własną rękę. W końcu Stronnictwo domagać się będzie wiernego dotrzymywania obowiązujących nas traktatów i zawartych sojuszów i umów.

Temi zasadami kierować się będzie Stronnictwo Zachowawcze w swej współpracy z innymi czynnikami nad budową odrodzonej Ojczyzny.

Hilary hr. Bniński, Stefan Ciszewski, Karol hr. Dębicki, prof. dr. Karol Klecki, Antoni Marszewski, Ludwik Michałowski, dr. Kazimierz Maryan Morawski, doc. dr. Jan Nowaczyński; Konstanty hr. Broel Plater, Zygmunt hr. Broel Plater, Karol hr. Raczyński, Hieronim -ks. Radziwiłł, Władysław Rostworowski. mecen. Stanisław Szultz, mec. dr. Alfred Szołayski, Hieronim hr. Tarnowski, Jan hr. Tyszkiewicz, Albert hr. Wielopolski, Aleksander margr. Wielopolski, Marcyan Woźniakowski.

Wiadomości polityczne.

Przyjazd misji jugosłowiańskiej do Warszawy.

Minister Narutowicz na przyjęciu wydanem na cześć misji jugosłowiańskiej, wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył między innemi: jestem przekonany, iż będę tłómaczem uczuć całego społeczeństwa, jeśli powiem, że naród polski odczuwa zadowolenie, witając przedstawicieli ludu, z którym łączą go węzły krwi i analogie historyczne. „Od niepamiętnych czasów, mówił dalej minister, Serbowie, Kroaci i Słoweńcy byli południową twierdzą chrześcijaństwa i cywilizacji, gdy Polska na wschodzie i północy o tę samą walczyła sprawę. Mam nadzieję, że węzły, które dzięki waszej bytności nawiążą się między naszymi krajami, pozwolą nam współpracować w dziele odbudowy świata". Na zakończenie minister wzniósł toast w ręce przewodniczącego delegacji, pijąc na cześć króla Aleksandra. Minister Jankowicz odpowiedział, zaznaczając między innemi, że w dziejach obu narodów widzimy okresy wielkości i potęgi jak również okresy cierpienia i niewoli, co było naturalne ze względu na położenie geograficzne, ciągłe wędrówki narodów ze wschodu i zachodu. Narody polski i serbski odznaczyły się szlachetnością zarówno w czasie potęgi jak i niewoli. Jako przykład minister wymienia Kościuszkę, walczącego za wolność

Ameryki Północnej oraz króla Piotra Wielkiego serbskiego, walczącego w roku 1870 w armji francuskiej w charakterze ochotnika. Następnie, jako bohaterów legendarnych narodu, wymienia królewicza Marko, walczącego też za cywilizację europejską zagrożoną przez Turków. Jako wykładnik słowiańskiej duszy obu narodów, minister wymienia poetę jugosłowiańskiego Gundulicza i Niegusza, z poetów polskich Mickiewicza, Słowackiego i innych. Na początku wieku XIX, mówił minister, naród serbski dzięki bohaterstwu nieśmiertelnej duszy zrzucił kajdany 5 wiekowej niewoli i odbudował niepodległe państwo. W wielkiej wojnie widzimy również wysiłki narodu polskiego Legjoniści polscy wykazali wielki patrjotyzm i bohaterstwo, walcząc na wszystkich frontach dla odbudowy Ojczyzny. Piękne przykłady patrjotyzmu i bohaterstwa dały walki dzieci lwowskich. Oswobodzenie i wskrzeszenie Polski wywołało wśród braci południowych uczucie największego zadowolenia. Oba nasze narody słowiańskie muszą podać sobie ręce: zbliżyć się duchowo, aby nastąpiło zbliżenie ekonomiczne i polityczne. Naród polski i jugosłowiański muszą połączyć północ i południe i wspólnie z Czecho-Słowacją żyć w braterstwie i przyjaźni, która w życiu politycznem już przyniosła rezultaty. Najbliższym tego dowodem jest wystąpienie Małej Ententy na konferencji genueńskiej. Nasze trzy narody słowiańskie przedstawiają wielką potęgę, gdyż zjednoczone od Bałtyku po Adrjatyk i morze Egejskie są z jednej strony żywym wałem, z drugiej łącznikiem między wschodem i zachodem. Minister zakończył przemówienie, wznosząc kielich za zdrowie tych, którzy stoją na czele państwa polskiego, oraz okrzykiem: „Niech żyje Polska". (Pat).

Nota Łotwy w sprawie aresztowania członków łotewskiego Czerw. Krzyża Prezes Łotewskiego Czerwonego Krzyża pastor Zalkowski, członkowie oraz Purin, generalny konsul łotewski w Moskwie, dotąd przebywają w areszcie. Łotewskie poselstwo i Czerwony Krzyż wystosowały do Cziczerina notę. (AW).

W Gdańsku. Senat pomimo zaciągniętej pożyczki nie zdołał opłacić urzędników i uregulować poborów. Urzędnicy grożą strajkiem w przyszłym tygodniu. Na posiedzeniu Sejmu Gdańskiego zasekwestrowano 100 centnarów cukru; celem umożliwienia ludności nabycia cukru wprowadzono kartki.

Poseł Oboleński o stosunkach polsko-rosyjskich. Przedstawiciel rządu rosyjskiego w Warszawie Oboleński, który przed kilku dniami przyjechał do Moskwy, w rozmowie z przedstawicielem agencji „Rosta" podkreślił znaczne polepszenie stosunków polsko-rosyjskich. Podczas pobytu w Warszawie Litwinowowi i Cziczerinowi udało się wskazać sposób załatwienia sprzecznych punktów w drodze wykonania traktatu Ryskiego. W najbliższej przyszłości można się spodziewać przyjazdu do Moskwy przedstawicieli polskiego ministerstwa przemysłu i handlu dla prowadzenia pertraktacji w sprawie polsko-rosyjskiej umowy handlowej. Rząd polski kategorycznie oświadcza, iż nie ma żadnych planów interwencyjnych w Rosji, dowodem czego jest zgoda Polski na przyjęcie udziału w zwoływanej w Moskwie konferencji o rozorojeniu. Polpress.

Komunikacja z Rosją Sowiecką. W środę 18 października r. b. wyjechała do Moskwy Komisja Kolejowa w składzie: Prezes Dyrekcji Kol. p. Landsberg, Dyrekt. wydziału ruchu p. Zalisz, inżynier do szczególnych zleceń p. Kader, dyrektor wydziału przewoz taryfowego p. Galijewski, inżynier Jabłoński, Piekarski i inni, ogółem 11 osób.

Najważniejszem z zadań Komisji jest omówienie z kolejowemi władzami sowieckiemi uruchomienia, prócz istniejącej już linji kolejowej Stołpce Mińsk, następujących: 1) przez Zahacie na Połock, przez Olechnowicze na Mińsk i przez Mikłaszewicze na Homel. (Wap).

Przez różowe szkiełka. Herriot w rozmowie z dziennikarzami podkreślił konieczność nawiązania stosunków z Rosją. Rosyjskiej marynarce należy udzielić wolnego przejazdu przez Dardanele, trzeba prapagować odbudowę życia gospodarczego w Rosji, dać jej możność uruchomienia przemysłu i rolnictwa oraz możność spłacenia długów. Herriot zapewnił, że Rosjanie dadzą odszkodowania za skonfiskowaną własność prywatną, jeżeli się im dopomoże.

„Echo de Paris", polemizując z Herriotem, zapytuje między innemi, czy obecny rząd rosyjski może gwarantować za Rosję jutrzejszą. Wprawdzie bolszewicy sprawują władzę od lat 5 ciu — pisze „Echo de Paris"—lecz należy wątpić, czy mają oni władzę poza obrębem miast. Zanim zawrze się umowę z Rosją, należy zbadać, czy może ona wypełnić przyjęte zobowiązania.

Sowieckie dążności centralistyczne. Prasa podaje, że na poniedziałkowem posiedzeniu Wciku przyjęto jednogłośnie rezolucję, domagającą się zasadniczych zmian ustroju Ukrainy w stosunku do federacji rosyjskiej. Postanowiono bezzwłocznie nawiązać rokowania ogólne federacyjnych państw sowieckich, celem stworzenia związku sowieckich socjalistycznych republik, rządzonych przez jeden ogólny centralny komitet wykonawczy i jedną ogólną radę komisarzy ludowych z jednolitą zupełnie polityką zagraniczną. Odpowiednie zmiany konstytucyjne wniesione być mają na siódmy ogólny zjazd sowietów. Pat.

O przyjaźń francusko turecką Franclin de Bouillon oświadczył przedstawicielowi „Matin" co następuje: „W Mudanji czułem się w prawdziwie przyjacielskiej atmosferze. Francja powinna dzisiaj więcej niż kiedykolwiek zacieśniać stosunki przyjacielskie z Turcją". Bouillon wyraził się z uznaniem o pojednawczych skłonnościach Turków w czasie narad w Mudanji. Pat.

O nowe linje telegraficzne Min. poczt i telegrafów rozwinie sieć telegraficzną i telefoniczną na Kresach. Koszta projektu wynoszą 2 miljardy marek polskich. Oczekiwana jest decyzja Min. Skarbu. (A.W.).

Prasa francuska o Herriot'cie. „Rzeczpospolita" podaje z Paryża, że tamtejsza prasa uważa opisy Rosji przez Herriot'a za przesadzone i dające fałszywy obraz „Echo National" pisze, że czytając oświadczenie Herriot'a, odnosi się wrażenie, że komisarze ludowi są blagierami na wielką skalę. (A.W.).

Centralistyczne dążenia rządu sowietów. W związku z uchwałą WCIKa w sprawie utworzenia związku sowieckich socjalistycznych republik, plan konkretny zawiera następujące szczegóły: 1) unifikacja polityki zagranicznej, likwidacja Narkomindiełu (Ludowego Komisarjatu Spraw Zagranicznych) ukraińskiego, kasowanie odrębnych przedstawicielstw zagranicznych, dyplomacją dyrygować będzie jedynie Moskwa, 2) Jedność polityki oraz organizacji wojskowej, skasowanie odrębnych organizacji sztabów, 3) unifikacja polityki gospodarczej i finansowej poszczególnych republik, 4) zasada dostatecznej samodzielności samorządowej republik. Na czele związku stoi Centralny Komitet Wykonawczy, do którego wchodzą R. S. F. S. R., Ukraina, Białoruś i Kaukaz. Projektowane jest przyłączenie republiki Dalekiego Wschodu. Plan ten odpowiada niemieckiej „Bundesstaatpolitik". Prace koło tworzenia związku trwają w Moskwie od dłuższego czasu. Nie chcąc brać odpowiedzialności za powyższy projekt, Moskwa wysunęła ukraiński WCIK, jako propagatora. (A.W.).

Wojska francuskie w Tracji Ministerstwo spraw wojskowych wysłało do Konstantynopola telegraficzne zarządzenie co do wysłania 5-cio batalionów francuskiej piechoty do Tracji. Oddziałem francuskim polecona zostanie ochrona mostów na Marycy. Polpress.

Francuscy goście w Rumunji. Do Bukaresztu przyjechali marszałek Foch i gen. Weygand, jak o delegaci Francji na uroczystościach koronowania króla rumuńskiego. Korzystając z okazji, gen. Weygand odbędzie szereg konferencji z szefem rumuńskiego sztabu generalnego. Polpr.

Fiume przed nowym przewrotem. Z Rzymu donoszą, że faszyści postanowili opanować Fiume. W tym celu koncentrują oni w okolicach tego miasta oddziały, liczebność których już przekracza 25 tys. ludzi. Zachodzi obawa nowej krwawej walki. Polpress.

Jednoczenie się socjalizmu.

Pod krzyżowym ogniem reakcji i komunistów, wielkiego i małego kapitału, związków zawodowych i rad robotniczych, pod przymusem obrony republiki i podtrzymywania rządu p. Wirtha, przedewszystkiem zaś wobec coraz bardziej uwidoczniającego się bankructwa swej doktryny — socjaliści niemieccy, rozdzieleni od 1917 roku na dwa obozy, socjaldemokratyczny i niezależnych, zmuszeni zostali do zjednoczenia się.

Zmuszeni, gdyż jeszcze do niedawna przywódcy obu odłamów odgrażali się, że nigdy do złączenia nie przyjdzie. Bodaj że jeden jedyny Kautsky wojował za jednolitym frontem socjalistycznym, dowodząc przykładami historycznymi, że odłamy socjalistyczne mogą się łączyć, nie wyrzekając się swych poglądów. Działo się to jeszcze tej wiosny. „Freiheit", organ niezależnych, ostrą dał odprawę za to „marzycielstwo", pytając ironicznie—jak sobie Kautsky przedstawia wspólny grunt partyjny, gdy jedna część socjalistów siedzi w rządzie, a druga jest w opozycji! W parę miesięcy później ciż sami niezależni, zebrani w Gera, jednomyślnie uchwalają połączyć się z socjal-demokracją, napiętnowaną nie tak jeszcze dawno jako stronnictwo wprost „reakcyjne" Noskego. Jedynie jednostki, jak Ledebour lub Rosenfeld, wyłamały się z pod powszechnej zgody, aby odosobnione, jak stare żubry, brodzić samotnie wśród zamierającej puszczy dawno przebrzmiałych haseł, których już nikt słuchać nie chce... albo, aby z ostatecznej desperacji pójść może do Moskwy i patrzeć na pohańbienie swego ideału.

Zjednoczenie to, acz raczej zewnętrzne—boć Breitscheid oświadczył publicznie, „że niezależni nie powracają do wspólnej owczarni jak nawróceni grzesznicy" — było konieczne z punktu widzenia instynktu samozachowawczego. Socjaldemokraci tracą dzień po dniu, pomału ale stale, zwolenników: w tym roku stracili ich 47.000, prawie 5 procent ogólnej ilości członków. Niezależni zajmują kilkadziesiąt miejsc w Reichstagu, lecz są oni oficerami bez żołnierzy. I jednych i drugich zmusza do zjednoczenia się groza z prawa i groza z lewa. Najdalej wysunięte ku prawicy koła socjaldemokracji coraz szybciej „mieszczanieją" i wytwarzają prądy, grawitujące ku współpracy i porozumiewaniu się z kapitałem. Propaganda „reakcyjna" robi też swoje, organizuje i spaja klasy posiadające w jeden potężny, egoistyczny i bogaty blok prawicowy.

Ze strony lewej napiera socjalistów znowu twardy, nieugięty fanatyczny ruch komunistyczny, pałający do nich niczem nie przebłaganą nienawiścią: „najgorszym naszym wrogiem jest socjalizm, bo zdradził ideał proletarjatu", tak brzmi owe hasło komunizmu.

Między temi dwoma siłami, niby kamieniami młyńskimi, znalazł się socjalizm: miażdżą go one z bezlitośną, precyzyjną powolnością. Nic go już uchronić nie może, bo załamało się w nim to,

---

KAZIMIERZ LECZYCKI.

Brat z tamtej strony.

(Nowela)

Pamięci Profesora
Stanisława Rożnieckiego.

(C. d.)

Niżej szły chmurki... Jeszcze niżej firanki Sukiennic, zawieszone nad placem, wśród upiającej gromadki starych kościołów i domów. Była potem na Wawelu z uczuciem, które nie opisałby nikt... Z wyjątkiem może dziecka, przystępującego do Św. Komunji. I wreszcie o zmroku przed samym wyjazdem zaszła do jakiegoś kościoła, aby pomodlić się na intencję swojej dalszej pracy i przeprosić Boga, że zrana nie była na Mszy Św. Zapomniała jednak zupełnie o tem, zwiedzając Kraków.

Weszła cichutko do wnętrza i uklękła pomiędzy ławkami. Odrazu przy wejściu padł na nią snop liljowego światła, widzianego poraz pierwszy w życiu. Podniosła głowę i ujrzała okno, pokryte rysunkami kwiatów i rysów ludzkich i boskich dziwnych i pięknych. Światło o przecudnie subtelnym kolorze bladego lila przenikało je i padało w głąb. Był to jakgdyby poblask wrzosowiska, zamkniętego w ciemnem wnętrzu świątyni. Blask ten otoczył ze wszystkich stron modlącą się dziewczynę wraz z jej duszą pełną przebudów i podnoszeń się, jej cichą modlitwą, myślami i ekstazą.

* * *

Z powrotem jechała już w innych warunkach i w innym nastroju. Otaczała ją najczystsza ludność polska, co ją wprawiło w doskonały humor. Raz nawet posprzeczała się z duszy z Ukraińcem i powiedziała mu: Aha, widzisz! A tu kto mieszka. Przejeżdżając miasteczka, liczyła wzrokiem domy, fabryki, szyldy sklepów, pola, wioski, lasy i zabierała to na własność. Pojęcia, które miały przedtem dla niej duchowe i estetyczne znaczenie, nabierały teraz znaczenia materjalnego. Wyrastało nawet nowe, dość obce dla jej struktury duchowej pojęcie siły. Przedtem przechodziła na własność swego narodu moralnie, teraz zaś przeszła ostatecznie i materjalnie.

Oglądanie krajobrazu nie wyklucza kłótni z towarzyszami podróży którzy, dokuczają jej ustawicznie Krakowem. Nic w tem, co prawda, dziwnego, opowiada bowiem wszystkim o Krakowie, nie wyłączając rodowitych krakowiaków, którzy co prawda znali Kraków najmniej. Od czasu do czasu myśl jej wraca do Ukraińca. Napewno, jak tylko zawiezie go do Krakowa—zostanie Polakiem. Nie widział wszak Polski. Nie wie, jaka jest potężna, wielka i piękna. Była zresztą o niego zupełnie spokojna, Ojczyzna jest zbyt wielka, zbyt piękna i potężna, aby mścić się nad jednym małym chłopcem.

Nadchodzi kres podróży. Nerwowsi pasażerowie zbierają rzeczy. Hala poważnieje. Zbliża się chwila nowej pracy dla tej, którą zna, którą kocha. Już nie tylko sercem, ale oczyma, wyobraźnią, duszą całą i całem ciałem. Hala idzie do domu lekko, radośnie, zaledwie dotykając małemi nóżkami ziemi. Skręca w uliczkę, na której znajduje się biuro, i nagle zatrzymuje się jak skamieniała. .

……

...Ulicą pod konwojem sześciu żołnierzy szedł Ukrainiec. . . . .

……

Poznał ją. . . . .

……

Smutny, ale hardy, bohaterski uśmiech spłynął mu na usta.... pozdrowił ją tym uśmiechem, jakgdyby mówił... „Widzisz, jak prędko spełniły się nasze marzenia"...

……

Nogi ugięły się pod nią.
„Jezus, Marja!
To on!
Mój! Mój brat!"

Obudziła się w niej dzika energja... Jak nieprzytomna wpadła do biura. „Co to, kto to", pytała nieprzytomnie sierżanta. Sierżant leniwie wyjrzał oknem we wskazanym kierunku.

„A to szpiega, którego śmy wczoraj złapali, prowadzą na rozstrzał".

„Gdzie porucznik?! Gdzie porucznik! Krzyczała. On obiecał, że mu nic złego nie zrobią. To niemożliwie, to omyłka. To jakaś straszna omyłka! Boże, gdzież jest porucznik! Przecież tu o życie ludzkie chodzi!"

Konwój posuwał się wolno naprzód. Dopadła go. Zaczęła żołnierzom coś przekładać, prosić, tłumaczyć. Odtrącili ją brutalnie. Prześlizgnęła się do wnętrza, objęła go rękami mocno, mocno. Oderwano ją jeszcze brutalniej, omal nie zgnieciono wśród brutalnych rosłych zdenerwowanych ciał. Rzuciła się ku niemu jeszcze raz. Jeszcze raz usiłowała go objąć siostrzanem ramieniem. Doznała jednak w tej chwili jakiegoś gwałtownego wstrząśnienia i osunęła się na ręce nadbiegającego z przerażeniem sierżanta.

* * *

Kiedy otwierała oczy, uszu nachylonych nad nią ludzi doleciał daleki, przytłumiony huk salwy.

* * *

Wieczorem, w kilka dni później, porucznik siedział już przy łóżku chorej. Nie chciał jeszcze wzywać matki Hali, która była ze swą kantyną o kilkanaście kilometrów dalej. Może to chwilowa niedyspozycja nerwów młodej wrażliwej istoty. Po drugie, przykro by mu było spotkać się z matką, której tak obiecywał opiekę.. Ładna opieka. I poco u licha pozwolił dziewczynie pójść na miejsce kaźni. Zobaczyła zabitego — a teraz choroba.

W tej chwili nieprzytomna Hala zaczęła znowu bredzić. Opisywała drogę z bratem... Przypominała sobie jego słowa. Kłóciła się z nim. Opisywała mu Kraków; Tatry, unosiła się nad pięknością gór.

Pochylił się nad nią Przerażone oczy dziewczyny zaczęły gorączkowo uciekać od jego wzroku. Wreszcie widząc, że się zbliżają ku jej twarzy, poczęła krzyczeć: „Precz! Precz! Morderco!"

Drgnął i odsunął się. Wyraz niesłychanego cierpienia odbił się na jego twarzy. Przemógł się jednak Otulił ją, pieścił, przemawiał najczulszymi wyrazami. Aż wreszcie usnęła, dając mu możność wrócić do uporczywej myśli, która nurtowała go znowu codzień od czasu katastrofy. Zwykła, prosta żołnierska myśl o zwykłem zagadnieniu dobra i zła.

Czy miał żałować swego postępku, tak stanowczo potępionego przez dziewczynę. Czy miał żałować wydania na śmierć tego pięknego chłopca z czarnemi oczyma, który tak sympatycznie wyglądał i dla którego czuł szczerą litość?

Wszak był to jeden z najodważniejszych i najbardziej sprawie ukraińskiej oddanych wywiadowców nieprzyjacielskich. Czyż mógł go skazać na co innego? Nie mówiąc już o tem, że nie miał po temu najmniejszego prawa.

Nie, to są wątpliwości dobre dla czułej pensjonarki. Ale nie dla oficera. Służba posiada tylko jeden kanon moralny — „służba".

Tak, są to dziecinne wątpliwości, mówił porucznik. I czuł że te wątpliwości wyrastają w jakąś drugą równoległą myśl. Że ta myśl rośnie i potężnieje i że nie może z nią dać już sobie rady tak łatwo, jak z pierwszą.

A jeżeli tej idei „służby" oddajemy małą usługę, a zadajemy wielką krzywdę. Jeżeli, budując jej gmach, zakładamy dynamit dlatego, że nie mamy cegły pod ręką? Wszak wówczas, ściśle biorąc, poświęcamy tę przyszłą ideję, zupełnie taką samą, lub może jeszcze ważniejszą, dla tej teraźniejszej?!

Teatry Wileńskie

Repertuar teatrów wileńskich na wtorek 17 b. m.

TEATR POLSKI Sala Lutni	„URWIS“
TEATR WIELKI (Pohulanka)	„Dziewczę z Holandji“
TEATR im. Syrokomli (gm. poratuszowy)	Dziś „KRZYŻACY“

co było jego największą dotąd siłą: załamała się wiara w prawdziwość głoszonych haseł, wiara w skuteczność proponowanych reform. Wszędzie, gdzie socjalizm doszedł do władzy lub gdzie próbowano zastosować w praktyce jego teorje — wszędzie tam nastąpiło bankructwo wszystkich jego poczynań, wszędzie tam życie poszło wstecz, albo zamierać poczynało.

Świadomość tego bankructwa jest powszechna: rozumieją ją i widzą je szczyty socjalizmu, wyczuwają intuicyjnie szerokie masy. Głęboko zawsze wnikający w życie prof Foerster genialnie tę świadomość określił: „nie wygląda na to, by sanacja świata miała przyjść z lewego kąta“.

To też już nie dla sanacji świata żywioły socjalistyczne wszystkie swe siły jednoczą i zbierają, ale dla obrony własnej; jeśli armja socjalistyczna w Niemczech dziś się jednoczy, nie jest to przemyślanym manewrem planu strategicznego. Koncentracja odbywa się pod naporem nieprzyjaciół, wśród których najstraszniejszym, najpotężniejszym jest... życie, które nie mogło przebaczyć jednej z poznanej przez socjalizm prawdy, a mianowicie, że jeśli ludzie w istocie swej są sobie równi, to jednakowoż rodzą się rozmaici i żyją rozmaicie. Zapoznanie tej wielkiej prawdy pociągnęło za sobą dalsze błędy, uwidaczniające się jaskrawo w teorjach indywidualistycznych i dążeniu do nadania jednostce zupełnej autonomji — błędy, które zresztą popełniają kierunki tak zwane liberalne, pomimo iż wychodzą z założenia wręcz odmiennego.

Zjednoczone partje socjalistyczne wydały wspólny manifest i wybrały komisję dla wypracowania wspólnego programu. Wiemy już z poprzednich wynurzeń mówców, że dogmat walki klasowej zostanie utrzymany w całej swej sile, ale przewidzieć można, że zapobiegnie się wszelkim możliwościom odchyleń doktrynalnych w stronę komunizmu. Na zjeździe w Augsburgu delegat francuski Wels silnie piętnował bolszewizm który nazwał narzędziem zagranicznej polityki Rosji, której celem jest tylko dalsze przeprowadzenie postulatów carskiej polityki.

Wyraźne to odgraniczenie się od komunizmu, zaniechanie programu stworzenia wspólnego frontu proletarskiego łącznie z komunizmem, wreszcie częste i wyraźne podkreślanie nadziei, że uda się znaleźć wspólną platformę dla zjednoczenia na terenie międzynarodowym Amsterdamskiej, Londyńskiej i Wiedeńskiej międzynarodówek — oto główne momenty, które jeszcze podkreślić należy.

efpe.

Wynik wyborów do Sejmu Kowieńskiego.

GDAŃSK (Pat.). „Dziennik Gdański“ podaje wyniki wyborów do Sejmu Kowieńskiego na listy polskie. W Kownie padła na obie listy polskie następująca ilość głosów: dzielnica Stare Miasto 1018 głosów, Nowe Miasto 1458 głosów, dzielnica Karme 801 głosów, Zielona Góra 1697 głosów, Szańce 1401 głosów, Słoboda 635 głosów, Dzielnica Wojskowa 103 głosy. W mieście Janowie zblokowane listy polskie uzyskały 379, blok żydowski w tymże mieście 846, blok bolszewicki 313 głosów.

Poszukuję mieszkania

Może być na Antokolu, Zwierzyńcu, Zakrecie lub innem przedmieściu. Może być z inwentarzem. Od dwuch do pięciu pokoi z kuchnią. Oferty redakcja „Słowo“ pod W. K.

Wywiad z Archimandrytą Antonim.

Archimandryta O. Antoni, zarządzający tymczasowo Wileńską Djecezją Prawosławną, udzielił współpracownikowi A. W. następujących informacji w związku ze zmianami, które ostatnio zaszły w dziedzinie zarządu Djecezją:

Powody, które skłoniły Synod do usunięcia Arcybiskupa Eleuterjusza, były natury kanonicznej O. Eleuterjusz nie uznawał bowiem władzy kanonicznej Metropolity Jerzego, wyznaczonego przez Patrjarchę Tichona, jak również nie uznawał Synodu Prawosławnego w Polsce. Metropolita Jerzy nie mógł brać odpowiedzialności za szkodliwą działalność Arcybiskupa, równie anarchiczną w stosunku do państwa jak do cerkwi. Godnem pożałowania było, że Arcybiskup Eleuterjusz faktycznie nie sprawował sam godności zarządzającego, lecz ulegał wpływom elementów, które się koło niego grupowały i których oblicze było wyraźnie antypaństwowe. Obecnie rozpoczyna się nowy okres, w którym musimy naprawić błędy, zmierzające do uczynienia ogniska polityki z tego, co powinno być ogniskiem religijnem. Będziemy dążyli do zjednoczenia całej ludności prawosławnej i duchowieństwa Djecezji Wileńskiej, wzmocnienia jej zaufania do władz wyższych cerkwi i zapewnienia wierności państwu. W stosunku do miejscowej ludności i jej potrzeb będziemy jaknajbardziej wyrozumiali. Punkt ten wyjścia dla działalności wyższych władz cerkiewnych w Polsce jest przekonaniem, że cerkiew prawosławna winna być nie ogniskiem polityki i źródłem poduszczań do irredenty, lecz winna ona natomiast wpływać na pokojowe współżycie obywateli państwa. Z tego też względu nie mamy nic wspólnego z tą częścią emigracji rosyjskiej w Polsce, która chciała użyć cerkwi dla celów politycznych. (A. W.)

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Czwartek — Piotra z Alkantary W.
Jutro: Ireny P. M., Marty.

Wschód słońca o godz. 6 m. 38.
Zachód „ „ „ 4 m. 54.

WILEŃSKA.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Dnia 19 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym są między innemi następujące sprawy: 1) wyznaczenie poborów dla wdów i sierot po pracownikach miejskich, 2) wynagrodzenie pracowników rzeźni i stacji weterynaryjnej za pracę w dni świąteczne, 3) podanie dyrekcji teatrów polskich o wyznaczenie podatku ryczałtowego od widowisk, 4) wniosek o wprowadzenie podatku szkolnego na rok 1922, 5) sprawa udzielenia pożyczki pracownikom i robotnikom miejskim w wysokości pensji dwumiesięcznej, 6) kwestja dopłat do świadczeń pieniężnych, udzielanych pracownikom i robotnikom miejskim za czas trwania choroby przez Kasę Chorych, 7) referat o zwiększeniu opłat miejskich od ładunków, przywożonych i wywożonych koleją i t. d. (AW.)

— Udaremniona akcja biskupa Eleuterjusza. Rozkaz odwoławczy metropolity Jerzego w sprawie biskupa wileńskiego Eleuterjusza przyszedł, jak się okazuje, w porę, gdyż prowadzona była ze strony tego biskupa akcja, mająca na celu oderwanie djecezji Wileńskieji Grodzienskiej od metropolji Warszawskiej. Rokowania w tej sprawie prowadzone były z biskupem Eulogjuszem z Berlina, namiestnikiem Patrjaarchy Moskiewskiego cerkwi prawosławnej zagranicą. W sprawie tej w dniu 9 b. m. w seminarjum prawosławnem przy ul. Ostrobramskiej 10 odbyła się narada, w której wzięli udział b. biskup Wileński Eleuterjusz, biskup Grodzieński Jerzy, delegat z Berlina Rymski, Inspektor Seminarjum Niedzielski, dyrektor tegoż seminarjum Bohdanowicz.

Arcybiskup Eleuterjusz jest obecnie osadzonym w klasztorze O. O. Kamedułów w Bielanach, odległych 7 wiorst od Krakowa. Zamieszkuje celę, której okna wyglądają na ogród klasztoru. Mnisi-kameduli przyjęli go serdecznie, pośród nich znalazł się jeden władający językiem rosyjskim. Odwiedzać prawosławnego arcybiskupa nikt niema prawa. Ale podobno będzie doń dopuszczany, z pozwolenia ministerstwa spraw wewnętrznych, syn jego G. Bogojawlenski. W lokalu, zajmowanym przez arcybiskupa, zamieszkuje w lecie ksiądz biskup krakowski

— Prawosławne seminarjum duchowne. Zarząd prawosławnem seminarjum duchownem objął Archimandryta O. Filip. (AW.)

— Uruchomienie kolejki wązko-torowej. Dyrekcja Kolei Państwowych przystąpiła już do ułożenia torów od st. osobowej i towarowe do gmachu Dyrekcji przy ul. Słowackiego, po których to liniach mają być w najkrótszym czasie, a więc najdalej po upływie miesiąca, uruchomione kolejki parowe. Część taboru jest już na miejscu, reszta ma być w najkrótszym czasie sprowadzona z zagranicy. Według istniejącego projektu na linji osobowej będzie kursować 18 pociągów dziennie t. j. od godziny 9 rano do godziny 24, a więc co godzina, zaś na linji towarowej kolejka kursować będzie od godziny 6 rano do godziny 21 wieczór. Narazie kursować będą tylko po dwa wagony odkryte i jeden zimowy w pociągach osobowych; zwiększenie taboru uzależnione jest od terminu dostawy z zagranicy pozostałych wagonów i parowozów.

Do kwietnia roku przyszłego ma być uruchomiona kolejka do brzegów Wilji, co do tej ostatniej zachodzą pewne trudności przez wzgląd na komunikację kołową w mieście. Magistrat na przeprowadzenie linji w poprzek Wielkiej Pohulanki narazie nie wyraził zgody. Najprawdopodobniej kolejka przeprowadzona będzie do centrum miasta przez górę Boufałową. (W. A. P.)

— Ze Związku Obrony Mienia Obrony Polaków. Zarząd Związku Mienia Polaków poszkodowanych na terytorjum b. Cesarstwa Rosyjskiego zawiadamia swych członków i wogóle obywateli polskich, którzy zostali poszkodowani na terenach podległych rządom sowieckim Rosji i Ukrainy wskutek wojny, rewolucji, anarchji i zarządzeń bolszewickich, że w dalszym ciągu rejestruje, za przykładem Francji, Belgji i Anglji, mienie pokrzywdzonych obywateli.

Jakkolwiek podczas obrad w Genui i w Hadze do ostatecznego porozumienia z rządem sowietów, w kwestji restytucji mienia i odszkodowań za poczynione straty, nie doszło, jednakże słuszność zasady wymagania ich kategorycznie ustalona została i, jasnem jest, że państwa zachodnie od niej nie odstąpią. Prawo więc obywateli polskich do tych odszkodowań pozostaje nie przedawnione; nie mogą go przekreślić ani panujący dziś w Rosji chaos, ani samowolne akty władzy sowieckiej.

Rejestracje mogą być przesyłane do biura Zarządu Związku Obrony Mienia Polaków przy ul Siennej Nr. 16 w Warszawie, lub składane w Ekspozyturze tego Związku w Wilnie przy ul. Zawalnej Nr. 9 — która udzieli wszelkich informacji co do formy i porządku rejestrowania.

Zarząd uprasza członków Związku, którzy od czasu zapisania się zmienili miejsce zamieszkania, o zakomunikowanie, w ich własnym interesie, swych adresów, aby mogli otrzymywać rozsyłane okólniki, komunikaty i t. p.

— Wykłady inauguracyjne w Uniwersytecie. Wykład inauguracyjny dr. Iwona Jaworskiego, zastępcy profesora Historji Prawa na zachodzie na temat: „Wytyczne linje historji prawa na Zachodzie Europy“ odbędzie się we czwartek dnia 19 bm. o godz. 7-ej wieczór w sali Sniadeckich.

Wykład inauguracyjny p. Janusza Iwaszkiewicza, zastępcy profesora Historji Litwy, na temat: „Stan badań nad nowszymi dziejami Litwy i Rusi“, odbędzie się w piątek dnia 20 bm. o godz. 7-ej wieczór w sali Sniadeckich.

— Z T-wa Przyjaciół Nauk. Dnia 20 października w piątek o godz. 8-ej wiecz. w sali gimnazjum im. El. Orzeszkowej (ul. Orzeszkowej 9) odbędzie się zwyczajnie posiedzenie miesięczne członków T-wa, na którem czł. T-wa D-r Ludwik Stolarzewicz wygłosi odczyt p. t. „*Sołtykowicza nieznany traktat o miłości Ojczyzny z r. 1809*“. — Goście, wprowadzeni przez członków, mile widziani.

— Uchwały Zjazdu Dyrektorów Ruchu. Na zjeździe Dyrektorów Ruchu uchwalono i omawiano następujące sprawy: 1) ulepszenie warunków techniczn. i sygnalizację na kolejach państwowych, 2) badanie przyczyn powstania wypadków i zaradcze środki ku usunięciu tych przyczyn, 3) opracowanie jednolitych norm wydawania materja-

---

Nie odpowiadał na to pytanie, starając się je zagłuszyć. Tymczasem upłynęło parę dni.

* * *

Gorączka nieco się zmniejszyła. Nastąpiło pewne polepszenie. Chwile te jednak stały się dla niego jeszcze cięższe. Wzrok jej przeważnie chłodny i pełen pogardy niekiedy nabrzmiewał wyrzutami... Wówczas po cichej nieruchomej twarzy toczyły się duże, samotne łzy. Uciekał wówczas, nie mogąc znieść jej wzroku.

Służba i nocne czuwanie wycieńczało go niepomiernie zarówno fizycznie, jak duchowo. Błogosławił jednak to straszliwe znużenie, które przedtem ciążyło, jak głaz, na jego życiu. Wszak ono jedynie zmieniało go w maszynę. A maszyna nie może cierpieć.

Wiedział, że ma jeszcze przed sobą rozmowę z Halą. I myśl ta doprowadzała go do rozpaczy. Na jej pytania nie było odpowiedzi. Wiedział to dobrze. Jakże bowiem rozsądek mógł odpowiadać na pytania, które nigdy nie należały do kategorji rozsądnych. A każde pytanie niezaspokojone — to nowe niebezpieczeństwo dla tej tak niezmiernie wrażliwej, niezmiernie subtelnej natury. I co tu mówić, jak odpowiadać?! Odsuwał więc to raz... jeszcze raz!..

Wreszcie ta straszliwa chwila przyszła. Ta, która musiała przyjść. Siedział wówczas przy łóżku Hali i czuł na sobie jej wzrok. Chwila ta powstała od chwili, kiedy uświadomił sobie ten pewnik, że nie może już oderwać wzroku od jej oczu, zmienionych w jeden znak zapytania, i wyjść pod byle pretekstem.

Czekał...

. . . .

Proszę pana, dlaczego pan go kazał zabić, wyszeptała, trzymając go na łańcuchu swego wzroku tak silnie, że nie mógł ani kłamać, ani uspakajać.

Kilka zdawkowych słów odpowiedzi...

— Gdyby pan wiedział, kto on był, ciągnęła dalej przerywanym głosem chora, toby go pan nie zabił. To był brat nasz. On pracował i wierzył w to samo, co my. A teraz?

Znowu kilka zdawkowych słów. Tyle, ile warte jedno życie ludzkie. A może nawet więcej...

— Mogliście go uwięzić, ale pocóż zaraz zabijać.

Łzy pokazały się w jej oczach. Oficer spuścił głowę. — Tego wymagała odemnie służba, rzekł cicho.

— Ale czyż służba ojczyźnie może wymagać rzeczy złych?

— Służba ojczyźnie nie wymaga rzeczy ani złych, ani dobrych. Wymaga ona rzeczy, które służą służbie. Ale na litość Boską, niech się pani uspokoi. Panią to zabija.

— I cóż z tego. To właśnie dobrze. Ja czuję, że już nie mogę, nie powinnam żyć. Jeżeli pan jest niewinien. Jeżeli panu kazano. To ja jestem winna w każdym razie, bo go wydałam. I teraz będę mówić — Polacy, zdrajcy i podli, zabijają małych chłopców i zdradzają tych, którzy ich nie zdradzili. — Niech pan nie przeczy. Pan nie wie, jak było. Zatrzymał patrol ukraiński i jedno jego słowo, a pan wie, jakiby był mój los. On się musiał domyślać, bo ja nie umiem kłamać. A jednak...

— Więc?!.....

Ojczyzna — wymówił twardym głosem, patrząc na nią spokojnie.

* * *

A jeżeli oddaliśmy jej małą usługę, a zadaliśmy wielką krzywdę. O, choćby jeżeli dzięki niemu Ukraińcy będą więcej strzelać do naszych żołnierzy. To co wtedy?

— Więc niech mi pan powie prawdę. Tylko błagam, prawdę. Bo od tego może życie moje zależy. Skrzywdziliśmy Polskę, czy pomogliśmy jej?.. Ja... że, że... go wydałam... pan—że go kazał rozstrzelać.

— Nie, nie skrzywdziliśmy.

— To nieprawda... Pan nie tak mówi, jak myśli.

— Owszem, tak. Nie skrzywdziliśmy

— Nie. To nieprawda.

— Dlaczego pani mi nie wierzy. Czyż kiedykolwiek nie dotrzymałem słowa bodaj w najmniejszej drobnostce.

Smutny uśmiech przepłynął twarzyczkę chorej.

— Owszem, dawniej pan był bardzo słowny. Wierzyłam panu zawsze. Ale przecież to pan obiecał że mu nic nie zrobi, pamięta pan? Zresztą ja czuję, że pan mówi „nie“, ale myśli—„nie wiem“!

Ukląkł przy niej. Zaczął okrywać jej ręce pocałunkami. Błagał ją w najczulszych wyrazach, aby zachowała spokój. Mówił, że odkupią we dwoje swoje winy, że w życiu można wszystko odkupić, skoro się chce. Niech każe jemu wreszcie, jako bezpośredniemu sprawcy nieszczęścia, odebrać sobie życie, a odbierze je natychmiast. Ale niech ona będzie spokojną i zapomni o strasznej zmorze.

Nazajutrz po tej rozmowie musiał wyjechać. Wezwał matkę, gdyż chorej było znacznie gorzej. Wyjeżdżał jednak w sprawach służbowych, musiał więc ją opuścić, pozostawiając opiece felczera i ordynansa. Zaklął ich przytem na wszystkie świętości zupełnie po cywilnemu, aby czuwali nad chorą. Felczer miał czuwać w nocy, ordynans zaś w dzień spełniać jej wszystkie kaprysy i zachcianki. Pozatem na szczęście cała podróż miała trwać tylko kilkanaście godzin.

Odbył ją konno. W powrotnej drodze przyszła mu do głowy smutna myśl zobaczyć grób swojej ofiary. Zboczył więc na pole, gdzie czerniła się kupka ziemi i stał maleńki krzyżyk. Krążył czas jakiś niezdecydowany. Jakaś nieodparta siła wlokła go jednak na pole kaźni.

Zeszedł z konia i przyklęknął. Nie modlił się już bardzo dawno. To też modlitwa jego była sucha i nie modlitewna. Potem siadł na tej maleńkiej kupce ziemi i myślał...

Jako człowiek, ściślej biorąc—jako europejczyk, był w porządku. Cóż mógł zrobić innego? Złamać regulamin ogólno-europejski wojskowy? — Odwagi do ponoszenia konsekwencji tego czynu nie zbrakłoby mu z pewnością. Ale iluż ludzi przypłaciłoby to życiem, o ile odważny i przedsiębiorczy chłopak zdołałby umknąć i dalej prowadzić swój proceder. Jego zmysł demokratyczny nie pozwala mu narażać życia tych prostych, zwykłych, codziennych ludzi, oderwanych od kosy i pługa przez ideę, za którą wszak on jest odpowiedzialny. Nie pozwala mu powiedzieć—„to był bohater, a to są prości żołnierze“. Zresztą, cóż się nadzwyczajnego stało? Ileż to razy on sam zaglądał śmierci w oczy, gnił w więzieniach, aresztach, ratował się ucieczką od haniebnego zgonu. Jakiż to moralista, żerujący z piórem po pobojowiskach Europy, śmiałby mu zarzucić brak człowieczeństwa? Czy dlatego, że nacjonalizm stawia swój naród przed innymi, miłość ludzkości ma stawiać każdy naród przed swoim własnym.

* * *

Nie! Teraz już widzi rzeczy jasno! Jako europejczyk jest w porządku. Odpokutować musi jedynie, jako Polak, za krzywdę, zadaną własnej ojczyźnie. Tak, stanowczo, tą stroną skrzywdzoną nie był ani ten młodzieniec, ani Ukraina, ani Hala, ani on. Tą jedyną stroną skrzywdzoną była Polska.

Kiedyś o zgonie tego bohaterskiego dziecka będą krążyły legendy i powstawały piosenki. Będą zażegały ustawicznie tlejący płomień u południowych województw Rzeczypospolitej. I kto wie, może jedną z tych piosenek będzie śpiewała matka - Ukrainka nad kolebką przyszłego Chmielnickiego.

(c. d. n.).

łów technicznych dla potrzeb gospodarczych i preliminarz budżetowy. 4) wyszkolenie i pouczenie pracowników ruchu, 5) sprawy techniczne, jak np. system blokady, centralizacja sygnałów i t p. (Wap.)

— **Rejestracja zakładów wychowawczych.** Kuratorjum wzywa wszelkie zakłady wychowujące dziatwę w wieku od 4 ch do 7 lat o zarejestrowanie się w Referacie Wychowania Przedszkolnego (Subocz 3 pokój 14) do 25 b. m.

Z Dyrekcji Kolejowej. Dyrekcja Wileńska zawiadamia niniejszym, że wskutek konieczności zmiany kratownicy na moście przez rzekę (na szlaku Jaszuny — Stasiły) Mereczankę, co ma nastąpić we wtorek 24 października, pociąg Nr. 1617, odchodzący z Wilna do Warszawy o godz. 2 m. 30, w dniu 24 października odejdzie i przyjdzie do Lidy o półtorej godziny wcześniej, a mianowicie: odejdzie z Wilna o g. 10 m. 00. Również wskutek tegoż pociąg Nr. 1614, przybywający z Warszawy do Wilna o g. 10 m. 40, przybędzie do Wilna tegoż 24 października z opóźnieniem na 4 godziny.

Obchód ku czci Wł. Syrokomli. Staraniem Koła Bernardyńskiego P. M. Sz. odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 22 października o godz. 6½ wiecz. *w Domu Ludowym, Zarzecze 5* wieczorek poświęcony pamięci serdecznego naszego Lirnika. Program obchodu stanowią: odczyt, muzyka (fortepjan), śpiew i deklamacje utworów Syrokomli.

Niechże ci wszyscy, którym droga jest pamięć poety, pospieszą w niedzielę do Domu Ludowego na Zarzecze 5. Wstęp wolny.

— **Koncert Wiktorji Kaweckiej.** Przypominamy, że dnia 20 października r. b. w Sali Miejskiej odbędzie się koncert słynnej primadonny operetki polskiej Wiktorji Kaweckiej z udziałem znanego barytona opery warszawskiej Konstantego Kruglowskiego, przy akompanjamencie pjanisty prof. Piotrowskiego. Bilety do nabycia zawczasu w cukierni Sztralla w księgarni „Lektor" Mickiewicza 4 oraz w dniu koncertu przy wejściu.

— **Zakaz udziału młodzieży szkolnej w kwestach ulicznych.** Dziennik Urzędowy Wileńskiego Okręgu Szkolnego przynosi rozporządzenie Kuratora treści następującej: ponieważ udział młodzieży w kwestach ulicznych, oraz po domach prywatnych i lokalach publicznych, obok pewnych stron dodatnich przynosi wiele poważnych szkód wychowawczych, co zostało w sposób niewątpliwy stwierdzone, wydaje się w myśl okólnika Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 13-3 — 1920 r. Nr. 313 zakaz udziału młodzieży szkolnej w takich kwestach. (W.A.P.).

— **Prywatne kursy maturalne.** Wobec szeregu zapytań, kierowanych do Kuratorjum w sprawie uprawnień istniejących w Wilnie kursów maturalnych (naprzykład kursów p. Prus-Napiórkowskiej). Kuratorjum podaje do publicznej wiadomości, że słuchaczom jakichkolwiek prywatnych kursów maturalnych nie przysługują żadne specjalne prawa ani przywileje, a za sposób prowadzenia kursów Kuratorjum żadnej odpowiedzialności nie bierze.

— **Kursy dla ochroniarek.** Kuratorjum Szkolne Okręgu Wileńskiego podaje do wiadomości zainteresowanych, że kursy dla czynnych, a niewykwalifikowanych ochroniarek uzależnia się od ilości zgłoszeń kandydatek.

Podania należy składać w Kuratorjum, pokój Nr. 14 do dn. 25 b. m.

— **Walka z drożyzną.** W dniu 12 października r. b. odbyła się narada pod przewodnictwem Delegata Rządu p. Romana z udziałem Naczelnika Wydziału Administracyjnego p. Rzewuskiego, Komisarza Rządu p. Wimbora oraz Zastępcy Komisarza Rządu p. Iszory. Na posiedzeniu tem uchwalono niezwłocznie przystąpić do energicznej walki z drożyzną, oraz po rozpatrzeniu sprawy zasekwestrowanego cukru przez policję w ilości 250 worków — 1500 pudów, przechowanego na składach poszczególnych bez posiadania odpowiednich faktur — skierować sprawy do prokuratora Sądu. (A. W. P.)

TEATRY I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr polski** (Lutnia) gra we czwartek 19 b. m. swojską krotochwilę „Urwisa" Katerwy. Dobra reżyserja i wesoły wątek sztuki zapewnia jej powodzenie.

— Teatr Wielki (Pohulanka) wystawia po raz dziesiąty we czwartek 19 b. m. wesołą i wykwintną operetkę „Dziewczę z Holandji", która przez całą publiczność przyjęta była bardzo przychylnie.

— Teatr im Syrokomli gra dzisiaj i codziennie przeróbkę wielkiej opowieści narodowej H. Sienkiewicza „Krzyżacy". Wzorowa inscenizacja i piękna gra zapewniają sztuce trwałe powodzenie.

W przygotowaniu w teatrze polskim „Romans" Sheldona.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Samobójstwo.** Dn. 17 b. m. w celu pozbawienia się życia wypiła dużą dozę amoniaku 18-o letnia Rozalja Malinowska (Dobrejrady 8). Desperatkę w stanie ciężkim lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba. Przyczyną samobójstwa odmowa rodziców kupna bucików.

Życie ekonomiczne.

GDAŃSK (Pat.) Żyto 2700, — 2900, pszenica 3500 — 4400, jęczmień 2500 — 2700, owies 2600 — 2800, groch 4000 — 4600.

GDAŃSK (Pat.) Markę polską notowano 27.34 i pół — 27.40 i pół.

ZURYCH (Pat.) Przekazy na Warszawę notowano 0,05 i pół.

WARSZAWA (Pat.) (Giełda zbożowo-towarowa) owies podług próby franco Warszawa 23600, mąka żytnia 60% franco Warszawa 32500, siemię lniane 90 % 55000, otręby żytnie franco Warszawa 9600, jęczmień stęchły poznański 20500, jęczmień poznański 22000.

TELEGRAMY.

Separatystyczne dążności Sejmu Śląskiego.

KATOWICE, (Pat.) Dziś odbyło się trzecie posiedzenie Sejmu Śląskiego. Przedstawiciele poszczególnych stronnictw wygłosili mowy programowe. Korfanty oświadczył, że Śląsk oczekiwał dokładniejszego programu rządowego, niż program, wygłoszony na inauguracyjnem posiedzeniu przez prezydenta Nowaka. Korfanty przemawiał za wprowadzeniem waluty górnośląskiej, przyczem zaznaczył, że walutę tę można wprowadzić, nie czekając decyzji rządu centralnego. Korfanty domagał się dalej aby szkolnictwo górnośląskie było prowadzone w duchu polskim zgodnie z zasadami chrześcijańskiemi. Senjor klubu niemieckiego Reisenstein, wyrażając życzenie spokoju dla G. Śląska, nawoływał do wzajemnego szacunku i wyrozumiałości. Przywódca P.P.S. Biniszkiewicz oświadczył, że w sprawach narodu polskiego. P.P.S. będzie stała po stronie tych partji, które spraw tych bronić będą bezwzględu na poglądy tych partji w innych kwestjach. Imieniem N.P.R. przemawiał Pronobis. Następnie odczytano wnioski. Jako pierwszy referent przemawiał ks. Brzózka.

Przyjęto wniosek wypłaty natychmiastowej poborów nauczycielom. Posiedzenie odroczono do dnia następnego.

Powstanie w Chinach.

LONDYN, (Pat.) Nadeszła tu wiadomość o wybuchu poważnego powstania w Chinach przeciwko rządowi centralnemu. Powstańcy w mieście Futczau proklamowali rząd rewolucyjny.

Odwiedziny floty rosyjskiej.

GDANSK, (Pat.) Według „Danziger Volkstimme" rosyjska flota wojenna w najbliższym czasie odwiedzi Helsingfors, Rewel, Rygę i Gdańsk.

Japończycy na Sachalinie.

MOSKWA, (Polpress). Z Mikołajewska Amurskiego donoszą, że Japończycy rozpoczęli budowę na Sachalinie długotrwałych fortyfikacji.

Katastrofa kolejowa.

TORUŃ, (Pat.) 17 bm. o godzinie 5 i pół rano na stacji Laskowice na linji Toruń — Tczew pociąg towarowy najechał na stacji na wagony z podoficerami szkoły podoficerskiej w Chełmnie. Wagony uległy zniszczeniu, 4 podoficerów ciężko rannych, 2 lżej.

Nie przyjęcie dymisji Krasina.

LONDYN, (Pat.) „Times" dowiaduje się, że rząd sowietów nie przyjął dymisji Krasina.

Walki na Dalekim Wschodzie.

WŁADYWOSTOK, (Pat.) Front wojsk białych został przełamany. Biali opuścili Nikolsk. Japończycy starają się zapobiec dalszemu pochodowi czerwonych na Władywostok.

Odwołanie wojsk amerykańskich z Nadrenji.

WASZYNGTON, (Pat.). Z miarodajnych źródeł podają, że rząd amerykański prawdopodobnie odwoła swe wojska z Nadrenji.

Ustąpienie komisarza Hacking'a.

GDAŃSK, 17.X. (AW.) Komisarz Hacking według „Gazety Gdańskiej" ma podobno ustąpić ze stanowiska.

Redaktor:
Stanisław Mackiewicz.

KINOTEATR „POLONJA" Ul. Mi[illegible] 22.
Dziś Sensacja Paryża! Najmilsi i niezrównani Maszuchin i Misienko w wspaniałym dramacie 7 aktów o wielkim napięciu [illegible] „BURZA" Uwaga! Zdjęcia dokonane w przepysznych miejscowościach Francji. Wspaniałe zdjęcia nocne w Paryżu i Nicei

KINO-TEATR PICCADILLY Dziś „Ślad zagubiony" dramat [illegible] w 6 wielkich częściach. W głównej roli [illegible] tragicz. [illegible] obraz od wczesnego dzieciństwa życie sieroty, wychowanej przez macochę. Nadzwyczajnie wstrząsające sceny

TOW. TECHN.-PRZEM. „[illegible]" [illegible]
Warszawa, Al. Jerozolimska 17. Tel. 15-16.
ODDZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY poleca ze składu w Warszawie:
Materjały instalacyjne [illegible]
pierwszorzędnej jakości, w przedwojennem wykonaniu.
: CENY [illegible] :

TOW. TECHN.-PRZEM. „[illegible]" [illegible]
Warszawa, Al. Jerozolimska 17. Tel. 15-16.
objąwszy generalną reprezentację na Polskę T-wa Akc. Fabryk Przewodów i Kabli „Ariadne" w Wiedniu
poleca ze składu fabrycznego w Warszawie:
PRZEWODNIKI i ZNURY ELEKTRYCZNE
GATUNEK PIERWSZORZĘDNY. — CENY FABRYCZNE.

Poszukuję od zaraz 2—3 pokoi dla biura w centrum miasta, o ile możebne z telefonem i umeblowaniem, cena obojętna. Oferty składać w biurze ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, dla Biura.

KUPUJĘ drzewo budowlane kopalniaki i progi oraz CAŁE LASY)—(
W. Stabrowski
FABRYKA WÓDEK I LIKIERÓW
ODDZIAŁ DRZEWA Poznań, Stary Rynek 53/54.

Natychmiast do sprzedania
majątek na Pomorzu, rezydencja, oświetlenie elektryczne, [illegible] [illegible]owy, park, jezioro, łąki, [illegible] 40 letni) **Obszar 2100** morgów brutto (przeszło 500 dziesięcin) w tym 1000 morg. [illegible] [illegible]. Browar w ruchu, dom 10 pokoi, [illegible] murowane zabudowania, inwentarz martwy (lokomobile) i żywy. Cena [illegible] 130 miljonów. Pośrednicy wykluczeni. Poważni reflektanci, posiadający gotówkę ... niezwłocznie po nawiązaniu. O szczegóły raczą się zwrócić w godz. od 9 do 10 rano i od [illegible] do 7-ej wieczór, Dąbrowskiego (Wronia) 7, m. [illegible]

KAPELUSZE i CZAPKI MĘSKIE
POLECA w wielkim wyborze
E. MIESZKOWSKI
Warszawa N. Świat 53. Rok założenia 1896. Wilno Wileńska 22.

W DZIALE INFORMACYJNYM
[illegible] firmy przy **Centrali Detektywów Prywatnych** w Warszawie, Marszałkowska 99, (tel. 184 [illegible]) poszukuje na prowincji zdolnych akwizytorów do sprzedaży książeczek abonamentowych. Pożądane referencje. Osoby ubiegające się złożą oferty z podaniem osobistych referencji. Pierwszeństwo osoby zajęte w przemyśle, handlu i byli pracownicy instytucji pokrewnych przed wojną. Oferty nadsyłać do dnia 1 listopada 1922 r.

Materjały wełniane i bawełniane, bieliźniane, pościelowe i ubraniowe. Sprzedaż detaliczn. Wileńska 27, „Wschodnia Spółka". Sklep Polski i Chrześcijański.

Doktór med. **D. Zelkowicz** z Moskwy przyjmuje od g. 10—1 i 5—7
Kobieta lekarz Dr Szwarc-Zelkowicz Przyjęcia [illegible]—2 i 3—5 Choroby: kobiece oraz
spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza (b. [illegible]-to Jerska) Nr [illegible]4 m 4.

Polski Związek Zawodowy Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych w Wilnie.
otwiera w połowie października r. b.
KURSY HANDLOWE
pod kierownictwem p. **Jana Lachowicza.**
PROGRAM
1) arytmetyka handlowa, 2) buchalterja, 3) ekonomja polityczna, 4) korespondencja handlowa, 5) nauka o handlu i nauka o Polsce. Kursy mają na celu danie uczęszczającym dostatecznej znajomości strony technicznej prowadzenia przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i bankowych. Szczegóły [illegible] codziennie od 7—9 wiecz. w Sekretarjacie Związku, Trocka 11.

Dr. med. **Kazimierz [illegible]** ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 8—9 rano i od 3—6 popoł. ul. Śniadeckich 1 (b. zauł. Świętojerski).

Kobieta lekarz
Dr. Janina Piotrowicz-Jurczenko
Ordynator szpital Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 5—7 wiecz. Zarzecze 5, m. 2.

Dr. J Bernsztejn chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9—1 i 4—8 **Ul. Mickiewicza 23 m. 5.**

DOKTOR
E. Birzowski
Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od god. 10—2 i 4—7. Panie od 3—4 pp. Jagiellońska 3 m 5 róg Mickiewicza.

D-R WITOLD KIEŻUN
POWRÓCIŁ po zwolnieniu z wojska. Choroby wewnętrzne. Specjalnie płucne. Garbarska 5—3. Od 1—2. 5—7.

D-r A. LIBO
Choroby uszu, gardła i nosa
Przyjmuje od 11—1 i 3—5.
Zawalna 32

Dr. D. Kenigsberg
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza 4. Przyjmuje od g. 9—2 i 4—7. Panie od 4—5.

Dr. med. **S. Kaplan** powrócił. Spec. chor. weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11 m. 1 (wejście z Benedyktyńskiego zaułka) 9—12 i 4—7. Telefon 640. 2—2

ZĘBY sztuczne, korony, mostki.
Przeróbka źle wstawion. zębów
technik-dentyst. **L. Minkier**
Wileńska 21—1.
Reparacje wykon. w ciągu 4 g.

Akuszerka OKUSZKO ul. Wielka 3, —2, przyjmuje 9—11 i 5—6. UDZIELA PORAD.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Kupię
pianino lub fortepjan
1-a Portowa 19 m 6.

Kupuję książki w rosyjskim języku: wspaniałe wydawnictwa, encyklop., słowniki i t. p. Wilno, Trocka 4. m 1.

Dr. C. Koneczny
choroby zębów. Wyłącznie u siebie od 10—12 i pół i 4—6 i pół. Mickiewicza 11.

D-r. LEGIEJKO
Choroby wewnętrzne. Specjalność: żołądkowe i płuc. Przyjmuje codziennie od 5-7. A. Mickiewicza 21 — 1.

Lokal na sklep lub biuro do wynajęcia. Wiadomość: Królewska 9 — 2, od 8 do 9-ej rano.

Do sprzedania domy, ulica Piłsudskiego 5, właśc. domu od godz. 5—7 w.

OKAZJA
Futro bobrowe męskie w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: „Brygada", Mickiewicza 8.

Zgub. książkę Z. B. K. Józefa Malinowicza. unieważ. się.

Zgub. zaświad. Michał Czystow, zam. ul. Nowy Świat Nr. 11, unieważnia się.

Skradz. dokumenty Stanisława Dubickiego z gm. Niemenczyńskiej, unieważnia się.

Sprzedam sklep z towarem i mieszkaniem z całem urządzeniem. Wiadomość w gazecie „Słowo", Mickiewicza 4 u Grabowskiego.

Zgub. karta powołania na im. Jana Rodziewicza, gm. M. Soleczniki w Wielkie-Sałki, unieważ. się.

Zgub. karta powołania na im. Franciszka Surgiewicza, gm. M. Soleczniki, w. Wielkie-Sałki, unieważnia się.

Potrzebna nauczycielka na wieś do przygotowania jednego chłopaka do 1 kl. Mostowa 5—4, Stabińska,

DRUKARNIA „MOTUS" WILNO, WIELKA 42.
Wykonywa szybko i starannie wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące

Wydawca Dr. Tadeusz Dembowski

Drukarnia „Motus" ul. Wielka 42.